



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

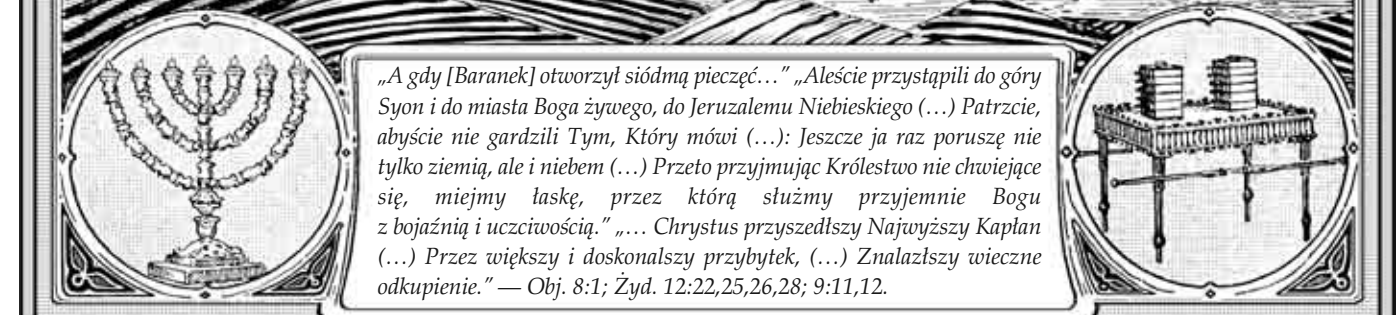
LATO 2008

A.D. 2008 — A.M. 6136

Nr 505

SPIS TREŚCI

Wielka miłość Boga do Wyrzutków	18
Sprawozdanie z Polski i Europy Wschodniej za 2007 r.	26
Sprawozdanie z Francji i z Kamerunu za 2007 r.	30
Pamiętamy	32



„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeko przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.

WIELKA MIŁOŚĆ BOGA DO WYRZUTKÓW

„Tak mówi panujący Pan, który zgromadza rozpedzonych [‘wyrzutków’ w przekładzie KJV – przyp. tł.] z Izraela: Jeszcze zgromadzę do niego, i do zgromadzonych jego” – Izajasza 56:8

NASZ Niebiański Ojciec Jehowa w szczególności sposób miłuje tych, którzy są mniej lub więcej wzgardzeni, odrzuceni albo wykluczeni z towarzystwa przez ludzi, stając się w ten sposób wyrzutkami społeczeństwa, miłuje tych z nich, których serca są dobre i którzy Go szukają. Jezus, Jego Syn, nasz Zbawiciel, był wzgardzony i odrzucony przez ludzi (Iz. 53:3; Ps. 22:7), wielu uważało Go za wyrzutka, za osobę znajdującą się pod wpływem diabła, która dokonuje cudów dzięki mocy księcia demonów (Jana 7:20; 8:48; Mat. 12:24). Jednak nasz Pan nie był opuszczony (Jana 16:32), lecz wielce umiłowany przez Ojca. Także na Apostołów wielu spoglądało jak na wyrzutków: „Myśmy głupi dla Chrystusa”,

„staliśmy się jako śmieci tego świata i jako omieciny u wszystkich” (Dz. Ap. 4:1-3; 12:1-3; 16:22-24; 1 Kor. 4:10-13; 2 Kor. 11:24, 25). A zatem uczniowie Chrystusa, gdy w mniejszym lub większym stopniu są wyrzutkami, nie mają tego traktować jako rzecz dziwną (1 Piotra 4:12). „Nie dziwujcie się, bracia moi! jeśli was świat nienawidzi”. „Jeśli was świat nienawidzi, wiedźcie, że mię pierwej, niżeli was, miał w nienawiści. Byście byli z świata, świat, co jest jego, miłowałby; lecz iż nie jesteście z świata, alem ja was wybrał z świata, przeto was świat nienawidzi”. „Wylaczać was będą z bóżnic; owszem przyjdzie godzina, że wszelki, który was zabije, będzie mniemał, że Bogu posługę czyni” (1 Jana 3:13; Jan 15:18-21, 23; 16:2).

Możemy zostać całkowicie lub częściowo odrzuceni przez innych, w tym przez członków rodziny (Mat. 10:36-39; 24:10; Mar. 13:12) oraz przez fałszywych kościół. Lecz jeśli przybliżymy się do Boga z pokutującymi i poświęconymi sercami, On przybliży się do nas (Jak. 4:8). Bóg i nasz Pan Jezus będą nas szczególnie miłować (Jana 14:21, 23; 16:27) i obdarzą nas drogocenną społecznością z Sobą dzięki naszej modlitwie i łączności duchowej utrzymywanej z Nimi (2 Kor. 6:16, 17; 1 Jana 1:3, 7).

Jezus powiedział: „Wszystko, co mi daje Ojciec, do mnie przyjdzie, a tego, co do mnie przyjdzie, nie wyrzucę precz” (Jana 6:37). Psalmista powiedział (27:10): „Choć ojciec mój i matka moja opuścili mnie, wszakże PAN przyjął mnie”. Bóg i Jezus nigdy o nas nie zapomną i nas nie opuszczą (Iz. 49:15; 41:10, 17; Żyd. 6:10; 13:5). „...Ani ich żaden nie wydrze z ręki mojej” (Jana 10:28, 29; Rzym. 8:38, 39)! Tylko nasza niewierność i puszczenie Ich rąk może odłączyć nas od Ich miłości. Zaiste, wszystkie te obietnice są bardzo błogosławionymi i pocieszającymi zapewnieniami ze strony naszego drogiego Niebiańskiego Ojca i naszego drogiego Pana Jezusa!

Przesłanie z 56 rozdziału Izajasza jest jeszcze jednym bardzo cennym i pocieszającym zapewnieniem dla „wyrzutków” [‘rozpedzonych’ w przekładzie Biblii Gdańskiej – przyp. tł.] (w. 8). Poselstwo to było błogosławieństwem w jego pierwszym zastosowaniu w odniesieniu do „wyrzutków” cielesnego Izraela w czasach Izajasza i później. I jak to zobaczymy, najwyraźniej odnosi się ono do wszystkich poświęconych oświeconych Duchem w okresie Paruzji i Epifanii, szczególnie w naszych czasach, gdy okres Epifanii zachodzi na okres Bazylei w jego

TERAZNIEJSZA PRAWDA i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima)

przez
ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Redaktor

Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki
ul. Zdobywców Kosmosu 17
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Roczna subskrypcja

15 zł

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam,
kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy parazytnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Terazniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

pierwszym zachodzącym początku od jesieni 1954 roku, a przed rozpoczęciem się Pośredniczącego Panowania.

W Iz. 56:1-8 Jehowa podaje obietnice wielkich błogosławieństw dla tych, którzy będą posłuszni Jego przykazaniom i będą trzymać się Jego przymierza, a ci składać się będą nie tylko z rodowitych Izraelitów – tych urodzonych w ziemi (4 Moj. 9:14) – lecz także z cudzoziemców i trzebieńców. Werset 9 wskazuje na zniszczenie przychodzące na nominalny cielesny Izrael, a wersety 10-12 opisują tych stróżów, którzy są symbolicznie ślepi, nie czuwają, kochają się w drzemaniu, są żarłoczni, nie wykazują cech pasterzy, lecz lubują się w winie i innych mocnych trunkach.

RODOWICI IZRAELICI

Rozważmy obecnie zastosowanie odnoszące się do Paruzji i Epifanii, a szczególnie do naszych czasów, gdy okres Epifanii zachodzi na okres Bazylei w jego pierwszym zachodzącym początku od października 1954 roku. Jehowa wówczas poinformował swój spłodzony z Ducha lud, by słuchał Jego nauk (sądu, w. 1; porównaj z Łuk. 8:15; Ps. 19:10-12; E 17 str. 181-184) i czynił sprawiedliwość (Mich. 6:8; Mat. 22:37-39). Jego lud powinien spełniać te rzeczy nie tylko dlatego, że pragnie, by inni postępowali sprawiedliwie wobec niego i nie tylko dlatego, że miłuje dobre zasady, lecz także dlatego, że przybliżyło się jego wybawienie (Łuk. 21:28; 2 Piotra 3:11-14), a wkrótce wspaniała Boska sprawiedliwość, a także Jego mądrość, miłość i moc zostaną w szczególności objawione w Pośredniczącym Panowaniu (Iz. 32:1; 40:5).

Szczególnie uprzywilejowane zostały klasy Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii, jednostki spłodzone z Ducha, które czyniły te rzeczy (błogosławiony [hebr. *Asher*, szczęśliwy], Iz. 56:2), które się ich trzymały oraz zachowały swój antytypiczny sabbat – swój odpoczynek w wierze w Boga i Chrystusa i ustrzegły się przed splugawieniem go poprzez położenie ufności w samousprawiedliwienie z uczynków (Żyd. 3; 4; Ef. 2:8,9) – oraz starannie strzegły swojego postępowania i służby po to, by nie czynić zła (1 Jana 5:18).

CUDZOZIEMCY

Rodowici Izraelici są typem spłodzonych z Ducha podczas Wieku Ewangelii. Jednakże wersety 3 i 6 wymieniają inną grupę – cudzoziemców. W 3 Moj. 19:9,10 i 23:22 Bóg poleca właścicielom pól żniwnych (przedstawiającym naszego Pana Mat. 20:1-8) pozostawianie pokłosa dla ubogiego (typ członków Wielkiej Kompanii, którzy utracili bogactwa wysokiego powołania) i przychodnia (typ poświęconych jednostek oświeconych Duchem, lecz niespłodzonych z Ducha, obcych w od-

niesieniu do wysokiego powołania, czyli Młodocianych Godnych – E 4, 375-376; 443-445; Ter. Pr. '73, str. 74). Typem Młodocianych Godnych jest także Ruta, która była obcym przybyszem w narodzie Izraelskim i która poślubiła Booza (typ Jezusa), pokazując przez to bliskie i pełne miłości pokrewieństwo istniejące pomiędzy naszym Panem i Młodocianymi Godnymi (E 4, rozdz. 6).

Słowo „cudzoziemiec” w wersetach 3 i 6 zostało przetłumaczone z hebrajskiego wyrażenia *ben nechar*. Jest ono także użyte w 2 Moj. 12:43, gdzie są rozróżnieni nieobrzezani przychodnie od obrzezanych przychodniów (hebr. *ger* w 2 Moj. 12:48). W tym wierszu obrzezani przychodnie (*ger*) są typem Młodocianych Godnych (i pozostałych poświęconych, niespłodzonych z Ducha, lecz oświeconych Duchem – Poświęconych Obozowników Epifanii), natomiast nieobrzezany najemny sługa jest typem próbnie usprawiedliwionych niepoświęconych, a nieobrzezany cudzoziemski osadnik jest typem nieusprawiedliwionych jednostek pośród wyznaniowych chrześcijan (Tom Par. 5, str. 193, 194; E 11 str. 207, 208; Ter. Pr. '73, str. 73, 74). Lecz *ben nechar* z wersetu 3 i 6 najwyraźniej był obrzezany, ponieważ „przystał do Pana”. Dlatego też wydaje się, że jest typem Młodocianych Godnych – jednostek oświeconych Duchem, lecz niespłodzonych z Ducha, które poświęciły się między Wiekami (Przedruki Strażnicy R5761, patrz Ter. Pr. '73, str. 66).

Cudzoziemiec, który przystał do Pana, w żadnym przypadku nie miał mówić, że Bóg oddzielił go zupełnie od Swego ludu. On nigdy nie miał uważać siebie za wyrzutka spośród ludu Bożego, nawet jeśli niektórzy rodowici Izraelici lub inni tak go postrzegali.

W antytypie poświęcający się po roku 1878, 1881 (Tom Par. 6 str. 186, 187; E 4 str. 318, 376), ale przed październikiem 1954 roku, którzy przyznają, że są oświeceni Duchem, lecz niespłodzeni z Ducha i mają nadzieję należenia do klasy Młodocianych Godnych, w żadnym wypadku nie powinni pozwolić szatanowi, żeby doprowadził ich pokusami do tego, by myśleli, że jest inaczej i mówili, że Bóg ich odrzucił od Swego oświeconego Duchem wybrane go ludu, nawet jeśli pewne jednostki twierdzące, że poświęcający się po 1914 roku (w tym także i one same) w dalszym ciągu otrzymują spłodzenie z Ducha, usiłują ich przekonywać, że jeśli nie będą sobie rościć pretensji do spłodzenia z Ducha i nie zostaną spłodzeni z Ducha, to nie będą mogli być uprzywilejowani zrozumieniem głębokich spraw Słowa Bożego oraz innymi szczególnymi Boskimi łaskami wyborczymi. Uważają, że jeśli niespłodzeni popadną w poważne grzechy, to znajdują się w niebezpieczeństwie wtórej śmierci, lecz zapominają, że Starożytni Godni nie byli zagrożeni wtórą śmiercią.

WIERNI TRZEBIEŃCY

Oprócz cudzoziemca, Iz. 56:3 wspomina także trzebieńca. Według definicji trzebieńcami są wykastrowani mężczyźni, lecz Jezus zaliczył do nich także tych, którzy urodzili się trzebieńcami, to znaczy tych, którzy nigdy nie byli zdolni do kopulacji. Nasz Pan także z aprobatą wymienia tych, którzy sami uczynili siebie trzebieńcami – poprzez praktykowanie samokontroli i życie w celibacie – dla Królestwa niebieskiego, tak jak On sam to uczynił (Mat. 19:12, porównaj z 1 Kor. 7:37, 38).

Trzebieńcy często bywali zatrudniani jako szambelanowie i dozorczy haremów przez królów i książąt, a czasami także jako zaufani urzędnicy i dowódcy. Słowo *trzebieniec* pochodzi z hebrajskiego słowa *saris*, a w Biblii Króla Jakuba jest 12 razy przetłumaczone jako dostojnik. Eunuch etiopski był przełożonym „nad wszystkimi skarbami” swojej królowej (Dz. Ap. 8:27-39). Rabsaris (hebr. *główny trzebieniec*) z innymi urzędnikami został posłany jako ambasador króla asyryjskiego (2 Król. 18:17); Aspenas był przełożonym nad eunuchami królewskimi [komornikami według Biblii Gdańskiej – przyp. tł.] (Dan. 1:3, 7). Czasem w pogańskich narodach mężczyzn wziętych do niewoli zdobywcy czynili trzebieńcami.

Trzebieńcy w Izraelu zazwyczaj nie byli Izraelitami, lecz osobami wziętymi do niewoli i wcześniej uczynionymi trzebieńcami przez inne narody, wśród których kastrowanie niewolników było powszechnie praktykowane. Według Józefa Flawiusza (Dawne Dzieje Izraela, księga 4, rozdz. 8, par. 40) kastrowanie nie było praktykowane przez Żydów. 5 Moj. 23:1 pokazuje, że w dawnych czasach trzebieńcom nie wolno było „wchodzić do zgromadzenia Pańskiego”. Z tego powodu trzebieńców w Izraelu traktowano mniej lub więcej jako wyrzutków społeczeństwa. Lecz Bóg w wersetach 3-5 daje im podnoszące na duchu zapewnienie, że ci trzebieńcy, którzy trzymają się Jego przymierza i obierają to, co się Jemu podoba, będą mieli miejsce w Jego domu, pomimo że nie mogą spłodzić dzieci.

Wydaje się, że ci trzebieńcy niebędący Izraelitami, którzy obecnie także mogą stać się członkami Izraela, są typem tej drugiej klasy, która poświęca się między Wiekami, po tym, jak jesienią 1954 roku upłynęło 80 antytypicznych lat z 12 rozdziału 3 Moj., a mianowicie, klasy Poświęconych Obozowników Epifanii (PT Nr 556). Młodociani Godni, antytypiczni cudzoziemcy, w niektórych przypadkach mieli przywilej od 1881 roku do 1914 roku (pomiędzy 1878 r. i 1881 r. nie było spłodzeń z ducha, a przez to stworzone zostały warunki do rozwoju Młodocianych Godnych; E 4, str. 376; E 11 str. 95) symbolicznie zradzać – zapoczątkowywać nowe życie – u wybranych spłodzonych z ducha i u niektórych we własnej klasie,

a od 1914 r. do 1954 r. czynienia tego samego w odniesieniu do liczniejszych jednostek z własnej klasy. W tym znaczeniu Poświęceni Obozownicy Epifanii nie mogą symbolicznie zrodzić nikogo z wybranych – antytypicznych kapłanów i Lewitów – *bowiem co do tej kwestii są oni antytypicznymi trzebieńcami, symbolicznymi suchymi drzewami.*

Jednak Poświęceni Obozownicy Epifanii nie mają się zamartwiać tym, że nie mogą należeć do wybranych, ani zrodzić kogokolwiek z wybranych, ponieważ cieszą się wielkim Boskim przywilejem, idącym w randze zaraz po sposobności zbawienia w klasach wybranych, a mianowicie przywilejem należenia do najwyższej klasy spomiędzy *quasi*-wybranych, klasy przedstawionej przez Miriam przewodzącą niewiastom w wielkiej potysiącletniej pieśni triumfu (2 Moj. 15 roz.; E 11, str. 293). Ponadto od 1954 r. posiadają także wielki przywilej symbolicznego zradzania innych z własnej klasy, jako antytypicznych Netynejczyków, współtowarzyszy z klasy Poświęconych Obozowników Epifanii oraz mogą zradzać pewne jednostki z klasy niepoświęconych *quasi*-wybranych.

POUCZENIA DLA WSZYSTKICH

Można zauważyć, że te rzeczy, o których wspomina Iz. 56:1, 2, 4, 6, które Jehowa nakazywał czynić rodowitym Izraelitom, cudzoziemcom i trzebieńcom po to, by mogli należeć do ludu szczególnie błogosławionego przez Boga (w. 2), dla wszystkich trzech klas obejmują przestrzeganie sabatu, ale poza tym nie są takie same dla tych trzech klas. To nie znaczy, że pouczenia dla tych klas były w istocie różne. Dość wyraźnie widać, że wszystkie pouczenia z wersetów 1, 2, 4 i 6 w rzeczywistości były dla członków wszystkich trzech klas, którzy mieli się ich trzymać oraz ich przestrzegać, jeśli chcieliby się znaleźć pośród błogosławionego ludu Boga. Dlatego też pouczenia podane w wersecie 1 i 2 dotyczące rodowitych Izraelitów spłodzonych z Ducha stosują się także do cudzoziemców i trzebieńców, którzy przystali do Pana.

Cudzoziemcy i trzebieńcy mieli zapewnienie świętych pism, że jeśli będą czynić rzeczy wymienione w wersecie 1, 2, 4 i 6, to na pewno nie będą traktowani przez Boga jako wygnańcy, lecz jako jednostki przez Niego uprzywilejowane, tak jak rodowici Izraelici, a wszystkie drogocenne przywileje i błogosławieństwa Boga obiecanie w wersecie 5 i 7 bez wątplenia staną się ich udziałem. Podobnie w antytypie – rzeczy, które niespłodzeni z Ducha Młodociani Godni i Poświęceni Obozownicy Epifanii mają nakazane czynić, jak to przedstawiają werseki 1, 2, 4 i 6, by móc należeć do ludu błogosławionego przez Boga (w. 2), są w istocie dla wszystkich tych trzech klas i mają być przez nie przestrzegane.

Tak jak było ze spłodzonymi z Ducha, tak samo jest z Młodocianymi Godnymi i Poświęconymi Obozownikami Epifanii; klasy te zdając sobie sprawę z tego, że zbliża się ich wyzwolenie w Królestwie, w którym Boska sprawiedliwość będzie w szczególny sposób objawiona, mają być posłuszne Boskim naukom i praktykować sprawiedliwość. Mają one zachowywać swój odpoczynek w wierze w Boga i Chrystusa, strzegąc się przed skażeniem go poprzez położenie ufności w usprawiedliwienie z uczynków. Mają starannie strzec swego postępowania i służyć po to, by nie praktykować zła (w. 1 i 2).

Dwie dodatkowe i odmienne rzeczy, które miały być czynione, są wymienione w wersecie 4. Pierwszą z tych rzeczy jest obieranie tego, co podoba się Jehowie. Wybieranie rzeczy podobających się Jemu musi być na pierwszym miejscu (Ps. 25:12), a wybieranie tych rzeczy, które podobają się innym, musi być kwestią drugorzędną. Biblia opisuje pewne osoby chcące podobać się mężczyznom (Ef. 6:6; Kol. 3:22) – są też tacy, którzy chcą się podobać kobietom – ci wszyscy usiłują bardziej podobać się stworzeniu niż Stwórcy (Rzym. 1:25). Naszą zasadą powinno być czynienie tego, co podoba się ludziom tylko wtedy, gdy widzimy, że przede wszystkim podoba się to Bogu. My nie mamy wybierać tych rzeczy, które nam się podobają, dopóki nie stwierdzimy, że przede wszystkim podobają się one Bogu. W Biblii czytamy, że „Chrystus nie podobał się samemu sobie”, że zawsze czynił to, co podobało się Ojcu, i że Ojciec miał w nim upodobanie (Rzym. 15:3; Jana 8:29; Mat. 3:17). Jezus jest przykładem w podobaniu się Bogu (1 Piotra 2:21), który powinni naśladować nie tylko antytypiczni trzebieńcy – Poświęceni Obozownicy Epifanii, lecz wszyscy pragnący znaleźć się w ludzie uprzywilejowanym przez Boga.

Następną rzeczą jaka miała być spełniona, wymienioną w 4 wersecie, a także w 6 wersecie, jest „trzymanie [‘mocne trzymanie się’ w przekładzie Rotherhama] przymierza mojego”. Spłodzeni z Ducha trzymali się wielkiego Przymierza Związanego Przysięgą (1 Moj. 22:16-18) w jego części mówiącej o nasieniu jako gwiazdach na niebie. Maluczkie Stado, które z Jezusem stanowi Chrystusa Głowę i Ciało, jako antytypiczny Izaak trzymało się zarysów Przymierza przedstawionych w Sarze i było przez nie rozwijane (Gal. 3:8, 16, 29; PT '60 str. 37, 38). Wielka Kompania jako antytypiczny Benjamin trzymała się zarysów Przymierza przedstawionych w Racheli i była przez nie rozwijana. Zarysy te przestały funkcjonować, gdy ostatni członek Wielkiej Kompanii narodził się z Ducha (Ter. Pr. '79, str. 48 i 66; '80, str. 58-64).

Młodociani Godni i Poświęceni Obozownicy Epifanii, antytypiczni cudzoziemcy i antytypiczni trzebieńcy, do których wersety 4 i 6 się odpowiednio

odnoszą, mają mocno trzymać się ziemskich zarysów Przymierza Związanego Przysięgą (E 4, 353-358; Ter. Pr. '78, str. 96, kol. 1 od góry) jako część piasku („jako piasek, który jest na brzegu morskim”). Młodociani Godni i być może Poświęceni Obozownicy Epifanii mocno trzymają się przymierza oraz są rozwijani przez te zarysy Przymierza, których typem jest Anna (E 13 str. 19, 20, 31).

Całe nasienie musi mocno trzymać się obietnicy mówiącej: „odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich” – czyli przezwycięży szatana, jego pomocników oraz ich machinacje – a ponadto obietnicy mówiącej, że przez nie „błogosławione będą wszystkie narody ziemi”, błogosławieństwami restytucji w Pośredniczącym Panowaniu Chrystusa. Przez trzymanie się Przymierza i wypełnianie jego zobowiązań wpisują swoje imiona do księgi żywota (PT '50, str. 110).

SŁUDZY MIŁUJĄ JEHOWĘ

Werset 6 mówi o trzech dodatkowych i różnych rzeczach, jakie mają być spełniane przez wszystkich z ludu Bożego, jeśli chcieliby należeć do błogosławionych. Pierwszą z tych rzeczy jest stwierdzenie: „aby mu [Jehowie] służyli”. Hebrajskie słowo, które przetłumaczono jako „służyć”, brzmi *sharath* i znaczy usługiwać. Służba ta obejmuje pilne zabieganie o to, by się dowiadywać i czynić to, co się podoba Bogu oraz przekształcanie charakteru na Jego podobieństwo, jak również staranie się o to, by pomagać innym wszelkimi sposobami podobającymi się Bogu. Mat. 20:28 mówi: „Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, ale aby służył”.

Drugą z tych trzech rzeczy z 6 wersetu jest stwierdzenie: „a miłowali imię Pańskie”. Przystajemy do Jehowy nie tylko po to, by Mu służyć, lecz także dlatego, że miłujemy Jego samego i Jego wspańiały charakter. Miłujemy Go nie tylko dlatego, że On nas wpierw umiłował, gdy jeszcze byliśmy grzesznikami (1 Jana 4:19; Rzym. 5:8), lecz także dlatego, że coraz lepiej poznajemy przymioty Jego wspaniałego charakteru składającego się z mądrości, sprawiedliwości, mocy, a szczególnie miłości, objawionych w Jego wielkim Planie. Dlatego też miłujemy Jego imię – Jego charakter.

Trzecią z tych trzech rzeczy z 6 wersetu jest stwierdzenie: „będąc u niego za sługi”. Jest ono bardzo podobne do pierwszej z tych trzech rzeczy, a mimo to można zauważyć pewną różnicę. Użyte tutaj hebrajskie słowo *ebed*, tak jak greckie *oulos*, oznacza *slugę, niewolnika*. Stąd w dodatku do samej służby na Ich rzecz niesie ono z sobą ideę zupełnego, dobrowolnego poddaństwa Bogu i Chrystusowi.

W księdze Jeremiasza czytamy o *Ebed-melechu (sluga króla)*, etiopskim niewolniku, który nadzorował

wydobycie Jeremiasza z błotnistego dołu (Jer. 38:7-12). *Abed-nego (sługa proroka Dan. 3 rozdz.)*, jeden z trzech hebrajskich młodzieńców wrzuconych do pieca ognistego, jest typem Młodocianych Godnych (E 4 str. 324, 325; Ter. Pr. '73, str. 74, par. 14). Czytamy także o Obedzie (*sługa*), synu Booza i Ruty. Ruta jest typem początkowych Młodocianych Godnych, a Obed późniejszych Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowników Epifanii (Ter. Pr. '73, str. 74, par. 26).

Niektórzy z klasy antytypicznej Ruty, czyli początkowi Młodociani Godni mieli dział w pokłosiu Żniwa Wieku Ewangelii. Jednakże przeważająca większość poświęconych w późniejszym okresie, to klasa antytypicznego Obeda, klasa *slug*. Starajmy się wszyscy być dobrymi sługami, naśladowującymi przykład Jezusa, służąc nawet najbardziej uniżonymi sposobami (Jana 13:1-7). Pamiętajmy, iż On powiedział: „Wiecie, iż książęta narodów panują nad nimi... Lecz nie tak będzie między wami: ale... ktobykolwiek między wami chciał być wielkim, niech będzie sługą waszym” (Mat. 20:25-27).

Antytypiczni cudzoziemcy i trzebieńcy mają wspaniałe zapewnienie, że jeżeli będą czynili rzeczy podane w wersetach 1, 2, 4 i 6, to z pewnością Jehowa nie będzie ich uważał za wyrzutków, lecz za swych sług, odłączonych do Jego służby, tak jak to miało miejsce w odniesieniu do antytypicznych Izraelitów, czyli splodzonych z Ducha. Zostaną też w pełni zapewnieni, że wszystkie drogocenne przywileje i błogosławieństwa Boskich obietnic przedstawione w wersetach 5 i 7 staną się ich udziałem.

CUDZOZIEMCY I TRZEBIEŃCY

Obietnice dla cudzoziemców i trzebieńców były bardzo podnoszące na duchu. Trzebieńcy, którzy przystali do Pana i starali się z całych sił, by postępować tak jak On zalecił w wersetach 1, 2, 4 i 6, mogli uświadomić sobie, że już nie są wyrzutkami, lecz zostali we wspaniały sposób przyjęci do zgromadzenia Pańskiego. Tak samo po przyłączeniu się do Pana i spełnieniu tych samych zaleceń przyjęci zostali także i cudzoziemcy, będący uprzednio obcymi i wyrzutkami. W antytypie obietnice dotyczące Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowników Epifanii bardzo podnoszą na duchu. Ci obozownicy, którzy się poświęcili, i w swoim sercu i życiu starają się postępować według Boskich zaleceń najlepiej jak tylko mogą, zdają sobie sprawę z tego, że na pewno nie są wyrzutkami, dla których nie ma miejsca pośród poświęconego przedtysiącletniego, niesplodzonego z Ducha nasienia Abrahama oświeconego Duchem. Wiedzą, że Bóg ich miłuje, przyjmuje i daje im Swego Ducha oraz „stokroć więcej” w tym życiu, a w swoim Królestwie da im wspaniałą nagrodę.

Boskie obietnice podane w 5 wersecie odnosiły się do tych trzebieńców, którzy przystali do Pana i byli posłuszni Jego przymierz, a te z wersetu 7 odnosiły się do tych cudzoziemców, którzy postępowali podobnie. Te dwie grupy obietnic podane w wersetach 5 i 7 są typem rzeczy, które mogą zostać zastosowane tak do Młodocianych Godnych, jak i Poświęconych Obozowników Epifanii. W 5 wersecie On w pierwszym obiecuje im miejsce w Swym wielkim domu, w obrębie Swoich murów. W antytypie ten dom może być postrzegany jako wielki Dom naszego Najwyższego Kapłana, w którym znajdują się naczynia złote, srebrne, drewniane i gliniane oraz niektóre do bardziej zaszczytnych celów, a inne do mniej zaszczytnych, przedstawiające odpowiednio Maluczkie Stadko, Wielką Kompanię, Starożytnych Godnych, Młodocianych Godnych, *quasi*-wybranych (z Poświęconymi Obozownikami Epifanii jako najwyższą klasą pośród nich) i niewybranych (2 Tym. 2:20; Przedruki Strażnicy R 5493, par. 6; 5759, par. 1; Ter. Pr. '73, str. 67, 68).

W podobnym obrazie występują kapłani w świątyni Boga, w Jego domu. Przedstawiają oni Jezusa oraz członków Jego Ciała. Następujące podgrupy Lewitów: Kaatyci, Merarycy i Gersonicy przedstawiają odpowiednio Starożytnych Godnych, Wielką Kompanię i Młodocianych Godnych, a antytypiczni Netynejczycy będący pomocnikami Lewitów reprezentują Poświęconych Obozowników Epifanii (Ter. Pr. '73, str. 68, 69; Ezdr. 8:20; Ter. Pr. '72, str. 32-39). Możemy także wziąć pod uwagę, że Nowe Jeruzalem zstępujące z nieba od Boga posiada antytypiczne mury, władze. Antytypiczni cudzoziemcy oraz trzebieńcy mogą wstąpić w obręb tych murów i uzyskać tam uprzywilejowane miejsce dla siebie (Obj. 21:12-21; Iz. 26:1,2).

Następnie Bóg obiecuje w wersecie 5, że cudzoziemcy i trzebieńcy będą mieli „imię lepsze niżeli synów i córek”. Wydaje się, że w antytypie słowo „imię” odnosi się tu do charakteru, zaszczytów i natury. Młodociani Godni i Poświęceni Obozownicy Epifanii na pewno nie będą mieli wspanialszych charakterów, zaszczytów i natury aniżeli synowie, Maluczkie Stadko, i córki, Wielka Kompania (2 Kor. 6:16-18). Lecz będą oni mieli wspanialsze charakter, aniżeli ci, którzy nie poświęcają się przed rozpoczęciem się Pośredniczącego Panowania, a którzy będą synami i córkami restytucji (Joela 2:28; Iz. 60:4, 9) z tego powodu, że rozwijali je wtedy, gdy grzech wciąż miał przewagę. Poświęceni Obozownicy Epifanii będą obdarzeni większymi zaszczytami aniżeli niepoświęceni *quasi*-wybrani i niewybrani. Młodocianych Godnych pod kierunkiem Starożytnych Godnych spotka wielki zaszczyt podawania objawień w Tysiącleciu i w Małym Okresie (widzenia; Joela 2:28; E 4, str. 319), a Poświęconych Obozowni-

ków Epifanii spotka wielki zaszczyt służenia jako najwyższa klasa Restytucjonistów, antytypiczna Miriam, w prowadzeniu ludzkości w wielkim hymnie wysławiania i wyzwolenia (E 11 str. 293). Młodociani Godni po Tysiącleciu osiągną także chwalebna duchową naturę (Przedruki Strażnicy R 5182; Tom Par. 6 str. 185, 186; E 4, str. 331-336). Alleluja!

Jehowa obiecuje w wersecie 5, że Swemu typicznemu i antytypicznemu ludowi da imię, które nie będzie wygładzone. Miało to wielkie znaczenie dla typycznych wyrzutków. *Lecz o wiele więcej znaczy to teraz dla antytypicznych „wyrzutków”*. Mają oni wspańnię zapewnienie, że ich charaktery, zaszczyty i natura będą trwać wiecznie i nigdy nie zostaną wygładzone. Pewna liczba Restytucjonistów, ci, którzy nie zechcą dokonać żadnego postępu w Pośredniczącym Królestwie, będzie wygładzona we wtórej śmierci po stuletniej próbie (Iz. 65:20). Inni, którzy uczynią przynajmniej zewnętrzny postęp, lecz nie rozwiną wystarczająco dużego podobieństwa Bożego i Chrystusowego w swoim sercu, zostaną w Małym Okresie usidleni przez zasadzki szatana i jako kozły zostaną na wieki odcięci – unicestwieni we wtórej śmierci (gr. *kolasin* – Mat. 25:31, 32, 41, 46; Ps. 37:9, 10, 20, 22, 28, 34-36, 38; Obj. 20:7-9). Jednakże z obietnicy wersetu 5 wydaje się wynikać, że z powodu rozwoju charakteru Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowników Epifanii osiągniętego w czasie, gdy grzech wciąż ma dużą przewagę, nikt z nich nie upadnie i nie będzie wygładzony, chociaż nadal będą śmiertelni i mogliby odpaść i zostać odciętymi. Chwała Panu!

OBIETNICE KRÓLESTWA

Bóg obiecuje w wersecie 7, że wprowadzi wyrzutków na Swoją świętą górę. Oczywiście, góra przedstawia święte Królestwo Boże (Iz. 2:2; 11:9; Mich. 4:1). W znaczeniu oczekiwania na Królestwo Boże antytypiczni cudzoziemcy i eunuchowie są przeniesieni do jego ziemskiej fazy już w tym życiu (Kol. 1:13), usilnie starając się o to, by uczynić pewnym swoje powołanie i wybór oraz przygotowując się do nadejścia Pośredniczącego Królestwa (2 Piotra 1:5-11) z jego błogosławioną pracą restytucyjną na rzecz wszystkich narodów ziemi. Młodociani Godni mają także perspektywę wspańnię widoków, związków i dzieł jako duchowe istoty po Tysiącleciu.

Bóg obiecuje, że sprawi im radość w Swoim domu modlitwy. W antytypie cudzoziemcy i eunuchowie mają liczne powody do radości i błogiej szczęśliwości w tym życiu w Jego wielkiej Świątyni (Fil. 4:4). Ta radość będzie jednak wzrastać i będzie coraz większą w wieczności ponad radość niepoświęconych *quasi*-wybranych i niewybranych (Iz. 35:10; 25:9; Obj. 21:4) w tysiącletnim i potysiącletnim Przybytku i Świąty-

ni. Młodociani Godni będą też ogromnie się radować z duchowej natury i służby, pomagając w twórczych oraz innych dziełach Boga w przyszłości (Ijoba 38:7; Łuk. 2:13, 14; Ef. 2:7).

Tak więc mamy wielki powód do radości i błogiej szczęśliwości, do odmawiania modlitw i śpiewania pieśni wysławiających Boga w domu naszej pielgrzymki (Ps. 119:54; Ef. 5:19; Kol. 3:16). Modlitwa zawierająca wysławianie i dziękczynienie jest bardzo ważna w wielkim antytypicznym Boskim domu modlitwy. „Ale ja do Boga zawołam, a Pan mię wybawi. W wieczór i rano, i w południe modlić się będę” (Ps. 55:17, 18; 107; 113; 136; 150; Łuk. 11:9-13; Jak. 5:16). My naprawdę powinniśmy być ludem modlącym się bez przerwy!

Dalej Jehowa mówi: „Całopalenia ich i ofiary ich przyjemne będą na ołtarzu moim”. Możliwość przyniesienia swoich ofiar i przyjęcie ich na Boskim ołtarzu bez wątpienia była błogim przywilejem dla typicznych wyrzutków. Lecz o wiele większym błogosławieństwem dla antytypicznych cudzoziemców i trzebieńców jest możliwość przeprowadzenia samych siebie w poświęceniu jako ofiarę manifestującą przyjęcie ofiary Jezusa przez Jehowę, jako wysławianie i oddawanie czci obwieszczające chwałę Jego wielkich przymiotów charakteru i przynoszące im chlubę. Wszystkie te ofiary są obecnie przyjmowane na podstawie ofiary Chrystusa i tak też będzie w Tysiącleciu.

Ofiary Starożytnych i Młodocianych Godnych oraz Poświęconych Obozowników Epifanii w tym życiu są jak synogarlice, lub być może jak chudy baranek albo kozioł, lecz gdy zostaną przedstawione Panu w Tysiącleciu, będą o wiele lepsze. Godni dostąpią lepszego zmartwychwstania (Żyd. 11:35) i wyjdą z grobu z doskonałymi ciałami i zdolnościami, chociaż będą potrzebować trochę czasu, by rozwinąć doskonałą miłość i doprowadzić swoje charaktery do doskonałości, a wtedy złożą w ofierze cielce. Poświęceni Obozownicy Epifanii, po tym, jak osiągną konieczny rozwój na „drodze” (Iz. 35:8) i dojdą do doskonałości, podobnie jak Godni złożą doskonałe ofiary, cielce, na Boskim ołtarzu (Ps. 51:21; 3Moj. 1:3; Cienie Przybytku, str. 96, 110, Uwaga nr IV; PT '64, str. 54-59).

Bóg kończy werset 7 stwierdzeniem: „Dom mój domem modlitwy nazwany będzie u wszystkich narodów”. W typie nie tylko rodowici Izraelici, lecz także cudzoziemcy i trzebieńcy, którzy przystali do Boga i przestrzegali Jego zaleceń, mogli mieć zapewnienie, że ich modlitwy i ofiary zostaną przyjęte przez Boga na Jego ołtarzu w Jego wielkiej świątyni. W antytypie, modlitwy i ofiary spłodzonych z Ducha nie były jedynymi, które zostały przyjęte przez Jehowę dzięki Chrystusowi i Jego wielkiej oku-

powej ofierze, gdyż modlitwy i ofiary Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowników Epifanii także zostały przyjęte przez Boga w oparciu o ofiarę Chrystusa. Ostatecznie cały rodzaj ludzki przyniesie Jehowie swoje modlitwy i antytypiczne ofiary przez Chrystusa Głowę i Ciało. W ten sposób wielka Świątynia Tysiąclecia będzie prawdziwie domem modlitwy dla wszystkich ludzi (Mal. 1:11; Łuk. 2:10; 1 Moj. 12:3; 22:16-18; Ps. 22:28,29; 86:9; Zach. 14:16-21; Dz. Ap. 15:17; Żyd. 2:9; 1 Tym. 2:4-6).

GROMADZENIE WYRZUTKÓW

Jehowa usługuje jako wielki Gromadzielnik wyrzutków spośród Jego ludu. Mówi On w 8 wersecie, że chce zgromadzić do Siebie jeszcze więcej wyrzutków oprócz tych, którzy już są zgromadzeni. Werset ten odnosił się do gromadzenia wyrzutków z cielesnego Izraela, lecz bardzo wyraźnie wydaje się, że ma także zastosowanie do obecnej sytuacji, w której Bóg już zgromadził przy końcu Wieku Ewangelii, szczególnie w okresie epifaniczno-bazylejskim, wielu z antytypicznych cudzoziemców i trzebieńców, antytypicznych wyrzutków, włączając szczególnie tych, którzy zostali oświeceni Epifanią i uznają siebie za potencjalnych Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowników Epifanii. Bóg spodziewa się, że zgromadzi wiele więcej z nich, zanim zacznie się Pośredniczące Panowanie.

Zazwyczaj, gdy członkowie głównych denominacji chrześcijańskich, szczególnie wodzowie, dowiadują się, że nie zgadzamy się z ich wyznaniowymi błędami, lecz twierdzimy razem z Pismem Świętym, że Jezus został stworzony (Obj. 3:14; Kol. 1:15) i dlatego nie możemy zgodzić się z doktryną o trójcy, stajemy się dla nich wyrzutkami. Oni zazwyczaj nazywają nas wyznawcami sekty i nie chcą uznać nas za chrześcijan. Wielu stało się także „wyrzutkami” spośród „Świadków Jehowy”, z powodu okrutnych i niebiblijnych wykluczeń. „Świadkowie Jehowy” zazwyczaj nazywają braci oświeconych Epifanią klasą „złego niewolnika”. Tak więc dla nich też jesteśmy „wyrzutkami”. Dla licznych braci z ruchu Prawdy, którzy tak jak kościół nominalny utrzymują, że obecnie wciąż jeszcze trwa wysokie powołanie, także jesteśmy mniej lub więcej „wyrzutkami”. Jesteśmy zdecydowani podtrzymywać epifaniczno-bazylejską Prawdę na czasie za wszelką cenę, nawet jeśli doprowadzi to do tego, że przez wielu będziemy traktowani jak wygnańcy.

Żęcie okresu Żniwa Paruzji było szczególnym okresem czasu na „zgromadzenie mi świętych [z Maluczkiego Stadka] moich” (Ps. 50:5). A obecnie wciąż trwa okres przeznaczony na to, by przyprowadzać innych potencjalnych Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowników Epifanii do większego światła Prawdy będącej teraz na czasie, by w ten

sposób zgromadzić do Pana tych mniejszych, ale wiernych świętych. Wciąż także trwa okres, by zapraszać usprawiedliwionych – wierzących w Jezusa, lecz niepoświęconych, by przyłączyli się do Pana poprzez pokutę, wiarę w Jezusa jako Zbawiciela i poświęcili się (Przyp. 23:26; Rzym. 12:1). W ten sposób oni też mogą stać się umiłowanymi wyrzutkami Boga, tymi, których On szczególnie miłuje i obecnie szczególnie zgromadza do Siebie. Werset 8 pokazuje, że teraz jest czas na zgromadzenie tych wszystkich „wyrzutków” jako poświęcone przedtysiącletnie nasienie Abrahama.

Wszyscy powinniśmy być aktywnie zaangażowani w posuwaniu do przodu tego wielkiego dzieła Boga, sprawy Ojca (Łuk. 2:49), którą jest gromadzenie wyrzutków do Niego „i do zgromadzonych Jego”, a w ten sposób pomagać w kompletowaniu Dziedzińca Epifanicznego i budowaniu Obozu Epifanicznego. Powinniśmy być czujni i wynajdywać poświęcone jednostki, które wydają się być gotowe do wejścia w większe światło Prawdy na czasie oraz te jednostki, które byłyby gotowe przyłączyć się do Pana w poświęceniu. Jeśli będziemy mieli serdeczne chrześcijańskie zainteresowanie, uwagę i miłość do ludzi, którzy w mniejszym lub większym stopniu są wyrzutkami swych cielesnych rodzin lub stowarzyszeń religijnych, będziemy mieli możliwość pomóc tym spośród nich, którzy odpowiednio zareagują, udzielić im pomocy w tym, by stali się Jego poświęconym ludem oraz Jego braćmi z ruchu Prawdy, Jego umiłowanymi wyrzutkami. Uważnie poszukujemy także otwartych na Prawdę „Świadków Jehowy”, którzy zostali pozbawieni członkostwa, lub tych, którzy pragną czegoś lepszego od autokratycznych rządów i błędów wprowadzanych przez wodzów tej organizacji. Bądźmy także gotowi pomóc braciom w Prawdzie, którzy wydają się być gotowi do tego, by zaakceptować dowody o zakończeniu wysokiego powołania (zobacz. Ter. Pr. Nr 264/265). Bóg będzie nam błogosławił, kiedy będziemy się starali w zdecydowany sposób udzielać wsparcia w Jego ciągle trwającym dziele gromadzenia wyrzutków.

POŻERAJĄCE ZWIERZĘTA

W 9 wersecie Bóg pokazał przez służbę proroka Izaiasza, że na niewierny typiczny lud Boży, na miasto i ziemię ma przyjść zniszczenie, w trakcie którego zwierzęta polne i zwierzęta leśne dokonają dzieła pożarcia. W antytypie Bóg za pośrednictwem Swych sług pokazał, że poważne błędy, takie jak sześć wielkich błędów przesiewawczych dokonają dzieła pożarcia w sferze głównych denominacji chrześcijaństwa przy końcu Wieku. Ponadto wydaje się, że antytypiczne wezwanie do tych zwierząt jest podobne do tego, co mówi Obj. 19:17,18 – „Widziałem... Anioła... wołającego głosem wielkim, mówiąc wszystkim

ptakom... chodźcie i zgromadźcie się na wieczerzę wielkiego Boga, Abyście jedli ciała królów... hetmanów i... mocarzy". Tak więc wydaje się, że zwierzęta z 9 wersetu także odpowiadają „zwierzętom” z Ez. 14:21. „Miecz” przedstawia tutaj pierwszą i drugą fazę wojny światowej i światową rewolucję, a „zły zwierzę” anarchię. Głód i mór są następnymi z „czterech kaźni ciężkich” przychodzących na chrześcijaństwo (E 2, str. 140; E 10, str. 532). Powinniśmy nadal gorliwie kontynuować Boskie dzieło gromadzenia wyrzutków w obecnym okresie, kiedy warunki czasu ucisku w większości miejsc nie stały się jeszcze tak ciężkie, by uniemożliwić jego realizację.

ŻLI WODZOWIE CHRZEŚCIJAŃSTWA

Wersety od 10 do 12 stanowią proroczy opis ślepych duchowo, chciwych, sekciarskich i nieposiadających cech pasterzy wodzów chrześcijaństwa, szczególnie hierarchii i reszty kleru, który zostanie obalony przez „kaźnie ciężkie” czasu ucisku. Nie ostrzegali oni przed sześcioma błędami przesiewawczymi, ani nie walczyli z nimi oraz innymi błędami chrześcijaństwa. Ci wodzowie religijni ukazani jako niewierni stróże w niewystarczającym stopniu ostrzegali i sprzeciwiali się takim „zezwierzęciałym” błędom jak wyższy krytycyzm, racjonalizm, deizm, humanizm, panteizm, materializm, agnostycyzm, ewolucjonizm i ateizm, przez co pozwolili, by pożarty one wielu chrześcijan. W licznych przypadkach sami im ulegali i propagując te błędy ułatwiali proces pożerania.

W czasach Izajasza i krótko potem wielcy nominalni wodzowie religijni spodziewali się, że nominalny cielesny Izrael zostanie ochroniony i zachowany przez Boga i nie będzie zniszczony przez Chaldejczyków. Wszyscy, którzy nauczali, że z powodu panującego w nim wielkiego zła zostanie on zniszczony, byli uważani za wyrzutków, popadali w niełaskę i byli prześladowani przez tych wodzów (Jer. 20 rozdz.).

Podobnie i teraz, przy końcu Wieku, wielcy wodzowie religijni chrześcijaństwa, hierarchia i cały kler w ogólności, nadal żywią próżną nadzieję i twierdzą, że przez angażowanie się w działalność społeczną i politykę, mogą oni naprawić i uzdrowić obecny porządek (Jer. 51:8,9). Natomiast ci, którzy nauczają, że zostanie on zniszczony przez Pana w obecnym czasie wielkiego ucisku, są w niełasce i spotykają ich mniejsze lub większe prześladowania (porównaj E 14, str. 372 u dołu, 373).

Skutkiem tego, źli wodzowie religijni oraz stróże chrześcijaństwa są duchowo ślepi. Jak ślepi faryzeusze za swoich czasów, nie mogą oni dostrzec znaków czasu (Mat. 15:14; 16:1-3; Łuk. 12:54-56; 1 Tes. 5:1-5). „...umyślnie wiedzieć nie chcą” „teraźniejszej prawdy” (2 Piotra 3:3-5; 1:12). Są jak psy obronne, które nie mogą szczeleć, by ostrzec in-

nych. Mają liczne fantazyjne pomysły („ospałymi są” [śnią o czymś]) i kochają beczynność oraz symboliczne drzemanie (w. 10).

Ci źli wodzowie są chciwymi sekciarzami, których pragnienie władzy, zaszczytów i sprośnego zysku jest nienasycone (Dz. Ap. 20:30; Fil. 3:2; 1 Piotra 5:2.3). Są oni bezużytecznymi pasterzami bez właściwego zrozumienia poszukującymi własnych dróg i zysków do osiągnięcia, szczególnie z własnych sekt i denominacji (w. 11. Ez. 34:2-10; Mich. 3:11; Jana 10:12, 13; 2 Tym. 4:3, 4; Tom VI, Par. 4, str. 62; Tom VI, Par. 6, str. 287; E 13, str. 32-34).

Poeta John Milton nazywa ich „ślepych ustami”. Inny poeta, John Ruskin, komentując to określenie, stwierdza: „Te dwa słowa wyrażają z precyzją, jak bardzo odmienne cechy są potrzebne po to, by odpowiednio sprawować dwa wielkie urzędy kościoła – urząd biskupa i pasterza. Biskup oznacza osobę, która nadzoruje, więc przede wszystkim musi widzieć, co nadzoruje, a pasterz oznacza tego, który karmi. Dlatego najbardziej nieodpowiednią cechą dla biskupa, jaką człowiek może posiadać, jest ślepotą, a najbardziej nieodpowiednią cechą dla pasterza jest posiadanie potrzeby, by być samemu karmionym, zamiast karmić innych. Prawie wszystkie formy zła w kościele powstały z tego, że biskupi pragnęli *władzy* bardziej niż *światła*. Oni chcą władzy i panowania, a nie nadzorowania. Rządzenie przynależy do urzędu króla (naszym Królem jest Chrystus), a nie do urzędu biskupa, którego rolą jest nadzorowanie stada, liczenie go owca po owcy i stała gotowość do tego, by zdać sprawę z wykonywania tej funkcji” (por. Przedruki Strażnicy R 3172, 3527).

Ci źli wodzowie chrześcijaństwa w licznych przypadkach notorycznie nadużywają literalnego wi- na i mocnych napojów, lecz wydaje się, że werset 12 odnosi się raczej do duchowego picia i duchowego upojenia (Iz. 28:1, 7, 8; 51:17; 63:6; Jer. 25:26-29; 51:17; Obj. 17:1-4; 18:3). Ci wodzowie wzajemnie zachęcają się do upijania się winem i mocnymi napojami błędnie twierdząc, że wszelkie sprawy będą się im układały tak jak dotąd lub nawet, że ich samolubne pragnienia będą zaspakajane w jeszcze większym stopniu (2 Piotra 3:3, 4). My jednak wiemy, że sprawy nie będą toczyć się tak jak dotychczas miało to miejsce, lecz że kiedy mówić będą: „Pokój i bezpieczeństwo! tedy na nich nagłe zginienie przyjdzie” (1 Tes. 5:1-4). Przez obecny wielki ucisk zostaną oni zrzuceni na ziemię i „nogami podeptani” (Iz. 28:1-4). Wielbimy Boga za te rozważania i modlimy się o to, by były wielkim błogosławieństwem dla wszystkich wyrzutków umiłowanych przez Boga, szczególnie dla Jego oświeconych Duchem, niespłodzonych z Ducha, poświęconych jednostek.

SPRAWOZDANIE Z POLSKI I EUROPY WSCHODNIEJ 2007

Drogi Bracie Ralph Herzig,

Miłość Boża i łaska Jego przez Jezusa Chrystusa niech obfitują w Twoim sercu.

Z radością przekazuję Ci serdeczne życzenia błogosławieństw Bożych od ludu Bożego z Polski i krajów Europy Wschodniej. Nie tylko na konwencjach, lecz także przy okazji różnych zebrań i spotkań czynione są wzmianki w modlitwach, aby Bóg wzmacniał i podtrzymywał Cię w pełnieniu chwalebnej służby Pańskiej w urzędach wodza i opiekuna wykonawczego.

Otrzymywana Prawda na czasie wzbogaca i błogosławi lud Pański w ich językach narodowych naszego pola pracy.

Bracia i siostry rozpoznają wyraźnie rodzaje publikowanych Prawd jako odpowiadające ich potrzebom w obecnych warunkach prób i szybko postępującego ucisku.

Z różnych zborów mamy świadectwa wyrażające przekonanie, że Pan zaopatruje Swój lud w Prawdy tak adekwatne do obecnych doświadczeń, że są one balsamem, wzmocnieniem i drogowskazem przygotowującym do utrzymania się w poświęceniu, wierze i służbie.

Polska przeżywa kryzysy społeczno-polityczne. Kolejne strajki, protesty i demonstracje spowodowały rozwiązanie parlamentu i rządu przed upływem kadencji. Wybory do Sejmu i stworzenie nowego rządu nie są w stanie w krótkim czasie uleczyć sytuacji. Mimo to bracia i siostry są pełni wiary i gorliwości oraz wewnętrznego pokoju, „który przewyższa wszelki rozum”.

Konwencje przebiegały w duchu radości, pokoju, ożywienia duchowego i optymizmu. Widzimy, że Pan jest przy sterze. Jak wynika z przesłanej Ci statystyki działalności sług Prawdy, praca przebiegała bez zakłóceń.

Zbory funkcjonują regularnie w odbywaniu zebrań. W licznych zborach ma to miejsce trzy razy w tygodniu, a w niektórych dwa razy. W zebraniach niedzielnych oprócz wykładów prowadzone są badania bereańskie, w niedziele i święta badane są ko-

lejne tomy paruzyjne, a w tygodniu prawdy epifaniczne z Teraźniejszych Prawd i tomów epifanicznych. Szkoły prorocze są prowadzone regularnie w większości zborów, przygotowując młodych mówców i głosicieli ewangelii Królestwa. Oczywiście wiele badań i dyskusji w zborach poświęconych jest śledzeniu znaków czasu wypełniających się w tym niestabilnym świecie.

Na ogół stopa życiowa braci i siostr jest zadowalająca i pozwala wszystkim na udział w konwencjach oraz na finansowanie literatury i nawet jej bezpłatne rozpowszechnianie wśród ubogich zainteresowanych Prawdą. Niektórzy pomimo sześcioletniej konwencji rocznie w kraju udają się na konwencje zagraniczne do Niemiec, na Ukrainę i Litwę.

Po konwencjach dzieci udają się na obozy letnie: młodszy do Łosińca, starsi do Wągrowca, gdzie przebywają na łonie przyrody (lasy, woda) pod opieką braci ewangelistów (pedagogów). Oprócz sportu, wycieczek, zabaw, są prowadzone zajęcia religijne i wizyty sług z wykładami. Rodzice również odwiedzają swoje dzieci, głównie w niedziele i na zakończenie obozu po odbiór.

PODSUMOWANIE NASZEJ PRACY od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2007 r.

FINANSE

Przychody (w zł)

Datki, prenumeraty,	
fundusze rezerwowe, itd.	251 573,15
Saldo z ubiegłego roku	151 650,25
Przychody ogółem	403 223,40

Rozchody (w zł)

Druk czasopism i Tomu E 11	83 106,45
Konwencje	40 700,00
Sprzęt, biuro, naprawy, podatki,	
koszty wysyłki, działalność	
w Zakładach Karnych, itp.	126 392,72
Praca na Wschodzie	36 962,93
Rozchody ogółem	287 162,10
Saldo na dzień 31 grudnia 2007 r.	116 061,30

USŁUGI PIELGRZYMÓW I EWANGELISTÓW

Pielgrzymi	1
Pielgrzymi pomocniczy	52
Ukraina	5
Litwa	1
Mołdawia	1
Ewangeliści	41
Ukraina	4
Zebrania publiczne i półpubliczne	416
Frekwencja	67 695
Zebrania domowe	3 233
Frekwencja	87 193
Przebyte kilometry	475 014

KONWENCJE W POLSCE		
MIEJSCE	FREKWENCJA	CHRZEST
Poznań	980	8
Bydgoszcz	440	
Katowice	720	2
Rzeszów	620	
Susiec	900	
Kraków	640	3
RAZEM	4640	13

KONWENCJE I PRACA NA UKRAINIE

Praca na Ukrainie rozwija się dynamicznie, z coraz większą oceną Prawdy epifanicznej, która jest badana w zborach. Zbory są regularnie odwiedzane z usługą Słowem Prawdy przez tamtejszych pielgrzymów pomocniczych i ewangelistów. Oprócz regularnych usług w zborach, jest prowadzona szeroko praca ewangelizacyjna do innych grup chrześcijan i osób indywidualnych.

Tamtejsi usługujący bracia są regularnie wspierani przez braci pielgrzymów pomocniczych i ewangelistów z Polski, którzy z usługą wyjeżdżają przynajmniej raz w miesiącu.

Regularnie jest dostarczana w tamtejszych językach Teraźniejsza Prawda i Sztandar Biblijny. Wielu młodych braci i siostr z tamtejszych zborów gorliwie włącza się do pracy wydawniczej, są pomocni i odpowiedzialni.

KONWENCJE NA LITWIE ORAZ NA UKRAINIE		
MIEJSCE	FREKWENCJA	CHRZEST
Kowno, Litwa	95	2
Orłówka, Ukraina	340	7
Lwów, Ukraina	263	2
RAZEM	698	11

Od wielu lat są tam organizowane konwencje. Konwencja w Orłówce była okazją do błogosławionej społeczności i duchowego zbudowania. Bardzo uduchowionym nabożeństwem było zebranie błogosławienia dzieci. Rodzice przytowarzili i przedstawili Panu Bogu do błogosławienia 46 dzieci.

Konwencja we Lwowie była bardzo błogosławiona. Dwie siostry okazały swoje poświęcenie poprzez zanurzenie. Była to międzynarodowa konwencja, bowiem uczestnicy przybyli nie tylko z różnych stron Ukrainy, lecz również z Mołdawii, Rosji i Polski. Dlatego też konwencja była tłumaczona na język polski, z uwagi też na to, że duża ilość uczestników korzystała z konwencji za pomocą Internetu. Atmosfera była budująca i radosna w Panu.

WIĘZIENIA

W 2007 r. odbyły się 664 spotkania i 5 zebrań całodziennych. Na spotkaniach razem obecnych było 2545 więźniów i 14 osób z personelu.

ROZPROWADZONA LITERATURA:

1. Biblia..... 57 szt.
2. Sztandar Biblijny.....305 szt.
3. Traktaty o różnej tematyce..... 555 szt.
4. Manna..... 10 szt.
5. Teraźniejsza Prawda 6 szt.
6. Nowy Testament..... 83 szt.
7. Tomy paruzyjne..... 32 szt.
8. Tomy epifaniczne (wypożyczono) 3 szt.
9. Wyświetlone filmy o tematyce religijnej6

Obecnie otwarte na terenie kraju i czynne w służbie religijne są 22 Zakłady Karne.

PRACA PUBLICZNA

W niektórych zborach organizowane są regularnie wykłady publiczne, np. zbor w Poznaniu oprócz wykładów na różne tematy, zorganizował sześć wykładów seryjnych. Rozdano wcześniej trzy tysiące zaproszeń.

W Gliwicach wygłoszono siedem wykładów, w których uczestniczyło 86 osób, w tym 11 osób zainteresowało się Prawdą.

INTERNET

Mamy 7 działających witryn internetowych, w tym 4 przedstawiające w sposób ogólny naszą społeczność i głoszoną Prawdę (w jęz. polskim, rosyjskim, ukraińskim i litewskim). Witryna poświęcona bratu Russellowi jest dostępna w 3 językach (polskim, rosyjskim i ukraińskim).

Z zaplanowanych prac przy witrynach internetowych, większość udało się wykonać i cieszymy się, że coraz więcej młodych osób angażuje się w tę pra-

cę. Ale nie możemy powiedzieć, że jest duża ilość chętnych, ciągle są aktualne słowa: „*żniwo wielkie, ale robotników mało*” – Mat. 9:37.

Internet staje się niezwykle skutecznym narzędziem oddziaływania na odbiorcę, zdajemy sobie z tego sprawę, bo zauważamy jego wpływ i przyzwyczajenia osób korzystających z tej formy przekazu informacji!

STATYSTYKA Z ODWIEDZIN NASZYCH WITRYN

Podsumowując 2007 rok zauważamy znaczny wzrost zainteresowania naszymi stronami, w porównaniu do 2006 roku. Wpływ na to, jak sądzimy, ma powszechność Internetu. Informacje docierają do ludzi z różnych źródeł (ulotki, czasopisma, rozmowy indywidualne, wykłady publiczne i inne). Dla poszukujących informacji Internet staje się źródłem wiedzy.

JĘZYK	DZIENNIE			ROCZNIE	
	WITRYNA	WIZYT	OTWARTYCH STRON	WEJŚC Z PAŃSTW	ŚCIAgnięTYCH DANYCH
Polski	http://epifania.pl http://srm.epifania.pl	812	4.457	30	237 GB
(Pastor-Russell)	http://pastor-russell.pl	129	982	30	4,4 GB
Rosyjski	http://biblejskoe-znamia.ru http://pastor-russell.ru	56 23	174 62	20	0,94 GB 0,48 GB
Ukraiński	http://biblijnyj-prapor.com.ua http://pastor-russell.com.ua	22 13	94 93	16	0,35 GB 0,46 GB
Litewski	http://biblijos-veliava.lt	36	262	23	5,1 GB
RAZEM:		1,09	8,014		249 GB

Powyższa statystyka wskazuje i podpowiada nam, w jakim kierunku powinniśmy podążać rozwijając strony serwisu.

Uruchomiona witryna o bracie C.T. Russellu cieszy się dużym zainteresowaniem, zauważalny jest wzrost wizyt, średnio dziennie z 60 wizyt w 2006 roku do 129 w 2007 r.,

Od kilku miesięcy, gdy umieściliśmy artykuł z TP '93, 70-73 pt. „Pastor Russell nie był założycielem organizacji Świadkowie Jehowy”, http://pastor-russell.pl/PR_SJ.html chętnie zaglądają na stronę ci, którzy kiedyś mieli kontakt z naukami Towarzystwa i opuścili ich środowisko, a także osoby, które poszukują materiałów przeciwko Towarzystwu i jego naukom.

Cała witryna staje się powoli źródłem wiedzy, stąd przykładamy wielką uwagę do materiałów tam zamieszczanych, by były rzeczowe oraz obiektywnie

opisywały fakty z życia, działalność i pracę Pastora C.T. Russella.

Poświęcamy dużo uwagi działowi Apologia, by dostarczyć naszym czytelnikom rzetelną odpowiedź na stawiane przed laty bratu Russellowi zarzuty oraz na ogromną ilość nieprawdziwych informacji, które przed laty były zwykłymi plotkami, a po latach urosły do rangi prawdy. Nie tylko próbujemy bronić osobę brata Russella i nauki, które głosił, ale też ustalić i pokazać przyczyny wrogości wobec niego i jego dzieła.

Rozpoczęta praca przy kompletowaniu artykułów z W.T. w jęz. polskim wciąż jest utrzymywana, mamy dużo artykułów zeskanowanych i wstępnie przygotowanych, natomiast porównywanie z jęz. angielskim, nanoszenie poprawek i uzupełnianie idzie trochę wolniej, ale cieszymy się, że ta praca wciąż postępuje.

Wspólnie z braterstwem z Ukrainy uruchomiliśmy tę witrynę także w języku rosyjskim i ukraińskim.

TRANSMISJA INTERNETOWA

Spośród wszystkich planowanych na 2007 rok konwencji bezpośrednią transmisję przez Internet przeprowadziliśmy z 8 konwencji (oprócz Orłówki na Ukrainie).

Nie możemy określić dokładnie, ale możemy podać w przybliżeniu, że w trakcie wszystkich konwencji przyłączało się średnio w ciągu jednego dnia około 180 komputerów po to, by bracia i siostry mogli słuchać i czuć we własnym domu atmosferę uczty duchowej. To wspaniałe, że możemy wykorzystać ten rodzaj komunikacji do naszych celów. W trakcie konwencji przekazywane są pozdrowienia od słuchających, poprzez Chat lub e-mail. W ten sposób dowiadujemy się, ile osób jest zgromadzonych przy jednym komputerze. Inni przekazują swoje oświadczenia tą drogą (przed zebraniem lub w trakcie zebrania zeznań i oświadczeń przesyłają swoje zeznania, które następnie są odczytywane), by społeczność konwencyjna w swych modlitwach pamiętała i o nich. Bracia i siostry w swoich domach nie tylko słuchają pieśni, ale przesyłają pozdrowienia, dzielą się np. swoimi ostatnimi doświadczeniami, które uniemożliwiły im bezpośredni udział w konwencji, proszą o odśpiewanie ulubionej pieśni lub modlitwę. Przewodniczący zebrania otrzymuje na bieżąco te informacje od braci obsługujących transmisję.

Po zakończonych konwencjach udostępniamy wszystkie wykłady na naszej stronie wewnętrznej, z której mogą korzystać ci wszyscy, którzy się zarejestrowali i zostały im przydzielone uprawnienia.

Natomiast na witrynie dostępnej dla wszystkich udostępniamy nagrania z wykładów publicznych organizowanych przez zbory.

NAGRANIA SB I TP W FORMIE DŹWIĘKOWEJ!

Rozpoczęta jakiś czas temu praca przy nagrywaniu artykułów z SB i TP postępuje, gotowe pliki dźwiękowe (w formacie **mp3**) umieszczamy na naszej witrynie. Cieszymy się, że z tej pracy korzystają te osoby, do których ta praca jest kierowana, czyli osoby starsze, które mają problem z czytaniem, niewidzące, jak i ci, którzy spędzają dużo czasu w podróży (kierowcy).

Braterstwo z Ukrainy zamierzają tę samą pracę wykonywać u siebie, podjęli już starania, by nagry-

wać artykuły SB w języku rosyjskim, ponieważ wiele osób z byłych republik radzieckich rozumie język rosyjski, ale gorzej wychodzi im czytanie tekstu.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że można jeszcze wiele usprawnić i zmienić w naszej pracy. Wierzmy, że przy Pańskiej pomocy będą siły i możliwości na podtrzymywanie tego, co już rozpoczęliśmy oraz na dokonywanie dalszych zmian i usprawnień.

Niech Pan nadal Ci błogosławi i Cię wspiera w Jego wspaniałej pracy na rzecz Jego ludu.

Twój brat z Jego łaski
Pielgrzym Piotr Woźnicki
Przedstawiciel na Polskę

PT '08, 26-28

CIENŃ BOŻEJ DŁONI

Jasno i złościście słońce świeciło
na moją gładką i łatwą drogę,
A moja dusza z lekkością parla do przodu;
Strach i troski były tak daleko
A radość niebiańskiej łaski
napelniała moje serce wychwalaniem i pieśnią.

Widziałem mądrość mojego Ojca,
Miłującą opiekę i chroniące ramię,
Prowadzące mnie przez przyjemne miejsca,
Strzegące mnie przed wszelką krzywdą.
Czułem, jak płomień miłości coraz to wyżej
wzrasta w mej piersi,
A radość przepelniała moje usta,
Wszystko było radością, pokojem i spoczynkiem.

Kiedy to z nagłą głos we mnie
zdał się zmrozić duszę mą;
Czy mógłbym się ostać,
gdyby radość mnie opuściła,
A smutek przepelnił mą duszę?
Czy ma wiara wytrzymałaby próbę
na jałowej pustyni, w samotności?
Czy dusza ma, mimo to niezrażona,
Wychwalałaby Go wtedy tak samo, jak w chwilach
ukojenia?

Tej jednej rzeczy dusza ma pożąda,
by osiągnąć Twą doskonałą miłość,
Miłość niezachwianą i wierną,
Wznoszącą się ponad wszystko inne;
Chciałbym mieć wiarę nieustającą,
Mocniejszą, kiedy najdotkliwiej wypróbowaną.
„Panie, nie oszczędzaj mnie,
lecz poddaj mnie próbie”,
Z niepokojem duch mój wołał,

Gdy na moim przejrzystym horyzoncie
Nagle pojawiła się chmura,
Szeroko się rozszerzając mrocznie zeszła w dół,
zagrażając pokojowi mej duszy.
W pobliżu pojawiły się obce dźwięki,
Żaden z kroków przede mną nie był już prosty.
Lecz ramię mego Ojca mnie podtrzymywało,
A zatem, o cóż więcej mógłbym prosić?

A gdy tak mocno się na Nim opierałem,
Jego słodki pokój zstąpił na mnie,
Delikatnym szeptem Ducha:
„To Jego wielka łaska dla ciebie;
On dobrze zna twoje najgłębsze tęsknoty
By być odzwierciedleniem Jego lśniącego obrazu -
Wszystkie twoje modlitwy docierają do Niego,
I cenne są w Jego oczach”.

„A ta ciemność nachodząca na ciebie
to cień Jego dłoni
Nigdy nie podnoszącej się jak tylko po to, by
błogosławić,
Choć ty możesz tego nie rozumieć”.
Wtedy me serce wzmocniło się i zaufało,
I radośnie poruszyła się dusza ma;
„Naucz mnie, o Panie, ufać Ci zupełnie.”
Tak szybko została wysłuchana ta moja modlitwa.

A zatem już bez obaw ruszyłem do przodu,
Otoczony przez mrok nocy,
Albowiem, opasane przez miłość Ojca
„świta czyste, wieczne światło”.
Nadal się modłę: „O prowadź mnie, Ojcze,
Swą dobrocią i swą mocą,
Aż poza mglistymi cieniami czasu,
ciemność będzie tak bezpieczna jak światłość”!

ROZNE SPRAWOZDANIE Z FRANCJI ZA 2007 ROK

I Z KAMERUNU

Drogi bracie Herzig,

Łaska i pokój w naszym drogim Zbawicielu i obecnym Królu.

Niech Pan błogosławi i zachowuje Ciebie jak również braci i siostry, którzy pomagają Ci w Domu Biblijnym i na całym świecie. Chcemy wyrazić Ci najlepsze braterskie życzenia w Panu na ten Nowy Rok z oceną dla Twojego trudnego urzędu, a to w imieniu wszystkich francuskojęzycznych braci, którzy zapewniają Cię o swoich modlitwach. Dziękujemy Panu, który wciąż pozwala nam przygotowywać sprawozdanie z naszej działalności, która jest niemal taka sama jak w ubiegłym roku.

PUBLIKACJE

W roku 2007 nie wydawaliśmy nic nowego, oprócz tego, że zgodnie z naszymi przewidywaniami zaczęliśmy wydawać temat o 3 Księdze Mojżeszowej w Teraźniejszej Prawdzie w formie artykułów. Dzięki temu możemy uważać, że przetłumaczyliśmy i opublikowaliśmy maksimum artykułów na ważne tematy przygotowanych przez brata Johnsona i Jolly'ego.

PRACA PUBLICZNA

Warunki nie zmieniły się i odsyłamy naszych czytelników do sprawozdań z poprzednich lat podkreślając ponownie, że niektórzy bracia, którzy biorą udział w regularnych kolportażach wciąż mówią, że są obficie błogosławieni przez tę formę działalności, która długo była jedyną dopuszczalną w naszym kraju. Warunki zmieniły się oczywiście, lecz błogosławieństwa towarzyszące tej pracy pozostają.

INTERNET – IZRAEL

Mamy wciąż te same witryny internetowe i tych samych braci, którzy nadal z pewną dozą sukcesu wzbogacają swoje strony, wciąż umieszczając na nich literaturę dla osób, które odwiedzają witrynę na temat Piramidy, witrynę prezentującą wszystkie dzieła brata Russella, stronę M.M.I.L prezentującą artykuły ze Sztandaru Biblijnego, Plan Wieków i inne broszurki mówiące o walce przeciwko Zebie i Salmanie, co nigdy nie było tak niezbędne jak obecnie, ponieważ przeciwnik nie pozostaje całkowicie bezczynny na tym punkcie.

Praca na rzecz Izraela trwa nadal i staje się coraz efektywniejsza. Wiele stron żydowskich, a szczególnie izraelskich pyta, czy mogą umieścić naszą stronę dotyczącą Izraela w swoich linkach. Czasem jesteśmy zdu-

mieni widząc, że pozostaje na „topie”, tj. znajduje się wśród najczęściej odwiedzanych.

W tym stanie rzeczy otrzymaliśmy od centrum Simona Wiesenthala pozwolenie, o które się ubiegaliśmy, na wydanie książki Wspomnień Żydowskich, która podaje na każdy dzień od 1 stycznia do 31 grudnia opowieści o prześladowaniach (poparte liczbami) znoszonych przez ten naród podczas całego Wieku Ewangelii, który oni nazywają Wiekiem Prostactwa. Dzieło to, w dodatku do pewnych pozytywnych zagadnień podanych przez brata Russella, jest głównym elementem naszego świadectwa. Pokazuje ono jak wielka jest różnica pomiędzy duchem pobudzającym prawdziwe chrześcijaństwo a duchem, który znajdujemy w Babilonie.

KAMERUN

W Ruchu w Kamerunie od około 44 lat pozostaje pewna grupa wiernych braci. Mają oni przed sobą wiele protestanckich sekt i Świadków Jehowy, którzy dysponują znacznie większymi środkami finansowymi. W tym kraju sytuacja polityczna jest bardzo niepewna, by list z Kamerunu dotarł do nas, potrzeba prawie całego miesiąca. Brat Mbem, pomimo nienajlepszego zdrowia, nadal przedstawia Plan i ostatnio miał dwie zainteresowane osoby, które prosiły o literaturę. Odpowiadamy pozytywnie na wszystkie prośby o literaturę. Możemy modlić się za wszystkimi tymi braćmi, którzy znajdują się w trudnej sytuacji.

KONWENCJE

Jak co roku odbyły się nasze trzy konwencje, wiosenna, letnia i jesienna. Tego roku na konwencji letniej wielce radowaliśmy się z usługi brata Donalda Lewisa, któremu towarzyszyła żona, siostra Patrycja. Wygłosił on trzy wykłady, pierwszy pt. „Restytucja”, drugi „Rozwijanie wiary”, a trzeci „Siedem klas zbawionych”. Liczba obecnych zwiększała się każdego dnia, od 106 pierwszego dnia do 146 ostatniego. Wszyscy bracia i siostry doceniali zwięzłość i jasność wykładów popartych licznymi wersetami. Oceniali także uprzejmość braterstwa Lewis i mamy nadzieję, że oboje mają dobre wspomnienia z tej konwencji. Tłumaczyła siostra Anne-Marie Obajtek, która przyjechała do Francji ze swoimi synami, by odwiedzić swoją matkę, siostrę Agnes.

SITUACJA POLITYCZNA I SPOŁECZNA

Politycy robią co mogą, lecz nie kontrolują sytuacji, ulegają jej z powodu międzynarodowych nacisków poli-

tycznych i finansowych. Uczucie niepokoju wkrada się do wszystkich sfer społeczeństwa, czy są to upaństwowione firmy, czy klasy średnie. Krótko mówiąc, perspektywy nie są dobre, nie lepsze niż ogólnie na świecie. A więc jesteśmy szczęśliwi mogąc zauważyć, że prognozy pozostawione nam przez brata Russella nieco ponad sto lat temu wypełniają się na naszych oczach. Dziękujemy Panu za to, że podał nam te rzeczy, co pozwala nam cieszyć się pokojem, którego świat nie może znać.

ASPEKTY RELIGIJNE

Możemy powiedzieć, że „salon piękności” Jezabeli zawsze dobrze funkcjonuje, lecz liczba zwolenników nie przestaje spadać. Musimy także zauważyć napór sekt protestanckich, które łączą się z kościołami tradycjonalistycznymi. Wszędzie dostrzegamy mniej lub bardziej ukryte ataki na kościoły nienależące do głównych denominacji chrześcijaństwa i możemy obawiać się, że będą one coraz mocniejsze w nadchodzących latach, a mianowicie liczne chrześcijańskie, muzułmańskie oraz inne sekty wkrótce zostaną zrównane z ukonstytuowanymi organizacjami i związkami prawdziwie niedenominacyjnymi, lub będą nawet traktowane w sposób bardziej szczegółny.

Zauważamy związek, jaki istnieje pomiędzy polityką a oficjalnymi i nieoficjalnymi systemami religijnymi, od których poradzono nam trzymać się z daleka. Brat Russell, szczególnie w swoim 4 Tomie potępia to, co my dziś nazywamy ekumenizmem, choć termin ten nie istniał w jego czasach. Brat Johnson mówi o kombinacjonizmie, który także jest rodzajem ekumenizmu. Brat Jolly także podkreślał analizowanie faktów dotyczących postępującego łączenia się sekt i ruchów religijnych.

Podsumowując, stoimy przed dwoma wielkimi nurtami, mianowicie, z jednej strony mamy Kościół Ewangeliczny z jego różnymi odłami, Baptystycznym, Metodystycznym, Episkopalnym itd., który chce schryścianizować świat [babilońskimi błędami], a z drugiej strony znajdują się kraje islamskie, które chcą zislamizować cały świat. Znajdujemy się w trakcie historycznej i decydującej zmiany w historii ludzkości. Te czasy są niebezpieczne z powodu subtelności tych zmów, które mogą „zwieść nawet wybranych”.

LUD PRAWDY

W ostatnim roku nie nastąpiły żadne większe zmiany. Wśród ludu Pana utrzymujemy dobre kontakty z Wolnymi Badaczami Biblii, którzy nadal kupują naszą literaturę oraz z tymi ze Świadków Jehowy, którzy są bardziej otwarci, czynimy to albo poprzez kontakt osobisty, albo telefonicznie, albo za pośrednictwem sieci internetowej. Z tej strony wszystko jest stosunkowo spokojne, jak również pośród braci w Ruchu. Lokalni i generalni bracia starsi wykonują swoją pracę w sposób, który, jak sądzimy, podoba się Panu. Naszym życzeniem i nadzieją jest, by byli wystarczająco oświeceni, żeby znać drogę i jasno dostrzegać, gdzie jest Prawda.

Kończymy, dziękując jeszcze raz braciom i siostram, którzy pracują w cieniu, czasem wśród niespodziewanych trudności, lecz którym udaje się wydawać nasze czasopisma na czas wymagany przez władze. Dziękuję

my także braciom i siostram ofiarodawcom, bez których nie moglibyśmy długo kontynuować naszej pracy.

Niech Pan Cię błogosławi, drogi Bracie Herzig, jak również wszystkich braci będących z Tobą, pomagających Ci i wspierających Cię w próbach, które musisz znosić. Zapewniamy Cię, jak również wszystkich braci na całym świecie, o naszej braterskiej miłości i naszych modlitwach.

MYŚLI DODATKOWE

Przekazuję Ci pewne dodatkowe myśli oparte na Iz. 52:11; 30:21 na temat trzeciego akapitu ślubu, który czytamy każdego dnia. Lecz zanim podam powód, dla którego je wysyłam, chcę powiedzieć, że robię to całkowicie niezależnie i masz wolność użyć ich jak uważasz. Aż dotąd nie dotarły do nas żadne wieści o sytuacji w Stanach Zjednoczonych. Jednak wydaje się, że ci, którzy opuścili Ruch i zaczęli spotykać się z Kościołem Ewangelicznym mogą podać swoim korespondentom we Francji jedynie dziwaczne wyjaśnienia swojego odłączenia się. Myślę, że nadszedł czas, by zgodnie ze słowami Biblii „nie sądzcie niczego przed czasem” i bez potępienia kogokolwiek, dokonać ponownego przedstawienia stanowiska braci francuskich i podać Ci powód, który doprowadził do wysłania niniejszego oświadczenia.

Zanim rozważymy obecną sytuację, musimy spojrzeć wstecz. Brat Johnson zmarł w październiku 1950 r., to znaczy ponad 57 lat temu. Już w 1951 r. zostały wydane artykuły zawierające wiele wzmianek z jego pism, wskazujących i dowodzących, że był on naprawdę ostatnim członkiem Kościoła. Brat Jolly również musiał bronić swojego stanowiska jako wodza Wielkiej Kompanii i swojego dzieła na rzecz Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii. Kiedy otrzymaliśmy dowody z TP Jesień 2007 r., byliśmy zdumieni, widząc ponownie te liczne wspomniane wcześniej wzmianki, wzmianki, które miałem przywilej dokładnie przejrzeć, z 1951, 1952 r. itd. Znów mamy do czynienia z kwestionowaniem wybranego sługi Pańskiego.

To doprowadziło nas do następującej myśli: większość z obecnych członków LHMM była wtedy dziećmi lub nawet jeszcze się nie narodziła. Dlatego nie mieli możliwości badania na bieżąco wszystkich argumentów podawanych przez brata Jolly'ego i braci, którzy nastąpili po nim, szczególnie brata Gohlke. Można więc powiedzieć, że ci obecni bracia są bardzo podatni na atak, a przeciwnik jest bardzo sprytny w obieraniu sobie ofiar. Żałujemy, że niektórzy spośród członków ludu Pańskiego, co do których wydaje się, że mogą znać te prawdy, które właśnie przypomnieliśmy, nie wahali się podzielić braci, być może nie tylko w Stanach Zjednoczonych, lecz także w innych miejscach na całym świecie. Istnieje wielkie zagrożenie dla braci zamieszkałych w odległych rejonach świata oraz dla tych, którzy nie są jeszcze utwierdzeni.

Było nieuniknionym, że zakwestionowanie tak istotnej daty, jak 1878 rok, w konsekwencji doprowadzi do buntu przeciwko naukom brata Johnsona i Russella. Następnie doszło do sporów dotyczących zarządzeń, których jesteśmy świadkami. Skoro Prawda jest postępu-

jąca, to niestety tak samo jest z błędem. A więc nie ma tu niespodzianki; kwestionowanie tej ważnej daty jest niemożliwością dla tych, którzy badają. Najlepszą radą, jaką można dać, jest uważne przestudiowanie odnośników podanych w jesiennej TP z 2007 r., gdyż są one głosem pochodzącym z Tronu, tj. pismami brata Johnsona, Posłannika Epifanii, ostatniego członka Ciała Chrystusowego. Dodatkowe dowody zostały nam podane w TP Wiosna 2007.

Nie będziemy ponownie wchodzić w szczegóły na temat wyboru Sługi, jednak podajemy pewne uwagi. Wśród jedenastu braci, którzy głosowali za wyborem brata Herziga prawdopodobnie był jeden z tych, którzy obecnie kwestionują jego wybór. Na trzech następujących późniejszych konwencjach brat Herzig został wybrany jednogłośnie. Na tych konwencjach był prawdopodobnie przynajmniej jeden lub dwóch, jeśli nie więcej z tych, którzy obecnie się sprzeciwiają. Można się zastanawiać, co nimi kierowało, gdy głosowali. Bracia we Francji, a być może i z innych stron świata, zaufali braciom amerykańskim z powodu tej jednomyślności. Jakby nie było, ci spierający się bracia muszą wiedzieć, że bracia francuscy nie są „kurkami na wietrze” (zobacz Ef. 4:14). Jeśli jest to kwestia personalnych poróżnień, sprawa ta powinna zostać załatwiona według rad biblijnych podanych przez specjalnych sług, nie ma potrzeby powtarzać tych nauk, które można znaleźć w tomach.

We Francji wszyscy generalni słudzy i starsi zostali poinformowani w odpowiednim czasie 26 września 2007 r. i mieli możliwość zadawania pytań, czynienia sugestii

i wyrażania swojego zdania. Dla nich wszystko było jasne i zgodne z zarządzeniami.

Na zakończenie zauważamy, że od śmierci brata Hedmana mamy doskonale artykuły w TP i SB, które są w zupełnej zgodzie z naukami Sług. Brat Johnson w ostatnich słowach Tomu Ep. 10 wskazuje, że główna część pracy wobec Obozu będzie się odbywać przy pomocy pism brata Russella. Właśnie to zauważamy w tych czasopismach, mianowicie ogłaszanie Królestwa, wyjaśnianie Boskiego Planu, Fotodramę, itd. oprócz wspaniałych artykułów nawołujących do uświęcania się. Jest to sposób postępowania, który został nam wskazany przez poprzedniego francuskiego Przedstawiciela, brata Marcela Carona, który przetłumaczył między innymi Tom Ep. 10. Było to czynione z postawą sugerowaną przez brata Russella, a jego metodę przypomina brat Johnson w swoim tomie odnośnie pracy wobec Izraela oraz pogan.

Jesteśmy przekonani, że gdyby Pan chciał, by było inaczej w sprawie wyboru Sługi na Czasie, odpowiednio zadziałałby na umysł brata Hedmana. Zapominanie o tym wskazuje na brak zaufania w PAŃSKĄ mądrość i moc.

Chcielibyśmy z całego serca, by to świadectwo pomogło braciom w zrozumieniu woli Pańskiej i zapewniamy wszystkich czytelników o naszej braterskiej miłości i o naszych modlitwach, szczególnie za tymi, którzy szukają Prawdy.

Pielgrzym, brat Gilbert Hermetz

Przedstawiciel na Francję i kraje francuskojęzyczne

PT '08, 29-31

PAMIĘTAMY

Siostra Wanda Otto ze zboru w Chodzieży zmarła w dniu **6 grudnia 2007 roku**. Przeżyła 85 lat z czego ponad 60 w służbie Panu. Prawdę poznała przed drugą fazą wojny światowej, swoje poświęcenie okazała przez zanurzenie w 1948 roku. W rozmowach z ludźmi broniła Prawdy i sprawiedliwości taktownie, ale zdecydowanie, stawiając na pierwszym miejscu ofiarę Zbawiciela. Była bardzo aktywnym członkiem zboru w badaniach bereańskich. W naszej pamięci pozostanie jako osoba poświęcona i praktykująca poświęcenie.

* * * * *

Siostra Julia Romanik ze zboru Pana w Anglitach-Przezmarmku zmarła dnia **25 grudnia 2007 roku** w wieku 72 lat. Poświęciła się Panu w 1966, roku będąc Mu wierną aż do końca swoich dni. Zawsze była czynna w Prawdzie i chętnie głosiła Słowo Boże. Nawet na łożu śmierci prosiła Pana, aby udzielił jej radości w Królestwie Bożym.

* * * * *

Siostra Łucja Szachnowicz ze zboru w Katowicach zmarła **16 lutego 2008 roku** w wieku 86 lat. Symbol chrztu przyjęła mając 18 lat. Zasnęła w nadziei zmartwychwstania.

* * * * *

Siostra Weronika Jabłońska ze zboru Pana w Bukowinie zmarła dnia **26 lutego 2008 roku** przeżywszy 87 lat. Symbol chrztu przyjęła w 1939 roku. Pomimo swojego podeszłego wieku udostępniała swój dom na nabożeństwa zborowe czynnie w nich uczestnicząc. Niejednokrotnie gościła braci usługujących. Niech Bóg błogosławi jej pamięć!

* * * * *

Dnia **20 sierpnia 2008 roku** w wieku 79 lat zmarła siostra **Urszula Wojtko**. Poświęciła się w lipcu 1952 roku i od tego czasu wiernie realizowała swoje poświęcenie w zborze w Gdańsku. Była wierną towarzyszką i pomocnikiem swego męża, pielgrzymy Alojzego Wojtko. Przez cały ten czas ich gościnny dom był przystanią dla ludu Bożego. Zmarła z nadzieją zmartwychwstania.

* * * * *

TERAŻNIEJSZA PRAWDA

Redaktor: Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki

Wszelkie zapytania, zamówienia prosimy kierować pod adresem:
05-100 Nowy Dwór Maz.; ul. Zdobywców Kosmosu 17; e-mail: srme@epifania.pl

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony pod adresem: <http://epifania.pl>